

KOSMICZNE UJAWNIECIE: Wielki Rozbłysek Słoneczny

Sezon 7, Odcinek 5

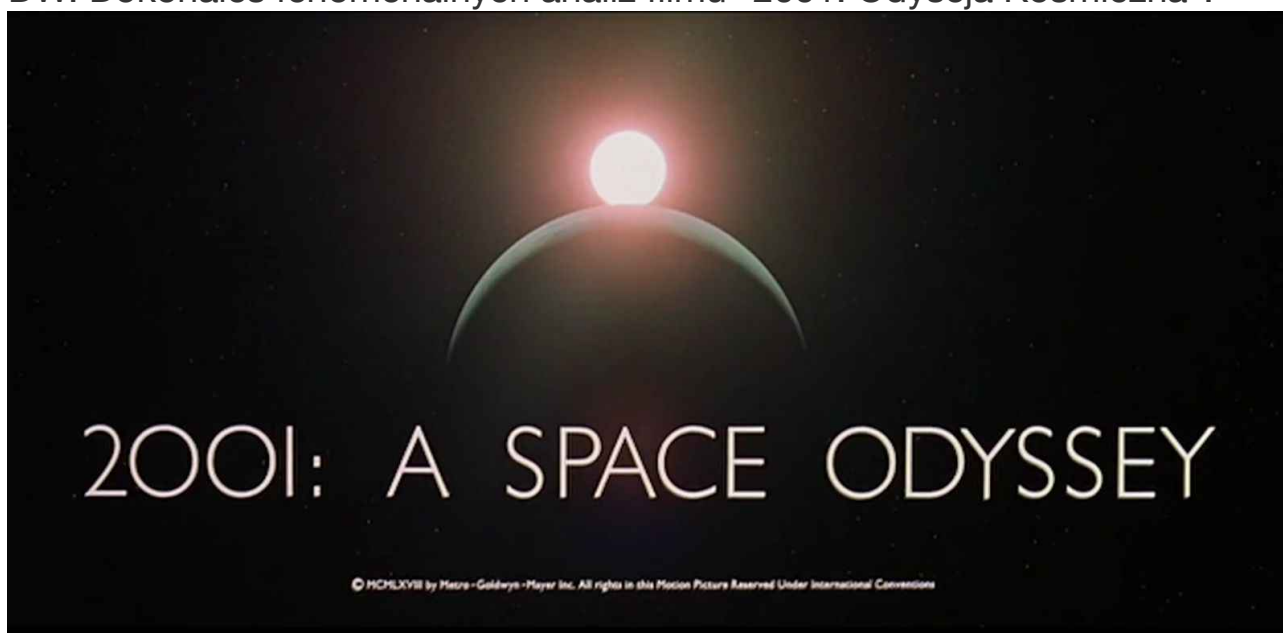
DW: Witam ponownie w programie “Kosmiczne Ujawnienie”. Nazywam się David Wilcock, jestem gospodarzem i towarzyszy mi tutaj Corey Goode, z którym wspólnie gościmy tutaj faceta, który występuje na scenie dłużej niż ja, czyli Jaya Weidnera. Doszedłem do tego co ty robiłeś dawno temu. Pierwszy raz spotkałem się z tobą przez Richarda C. Hoaglanda.

JW: Tak, to się zgadza.

DW: Pracujesz więc z nim od bardzo długiego czasu.

JW: Tak, jakieś 10 lat z nim spędziłem.

DW: Dokonałeś fenomenalnych analiz filmu “2001: Odyseja Kosmiczna”.



JW: Zgadza się.

DW: ... których w pełni nie przestudiowałem. Ponieważ ten odcinek mówi o Rozbłytku Słonecznym oraz oczywiście o rozbłytku na Jowiszu w 2010 roku

...

JW: Co tak przy okazji sprawdziło się z hipotezą wysnutą przez Hoaglanda.

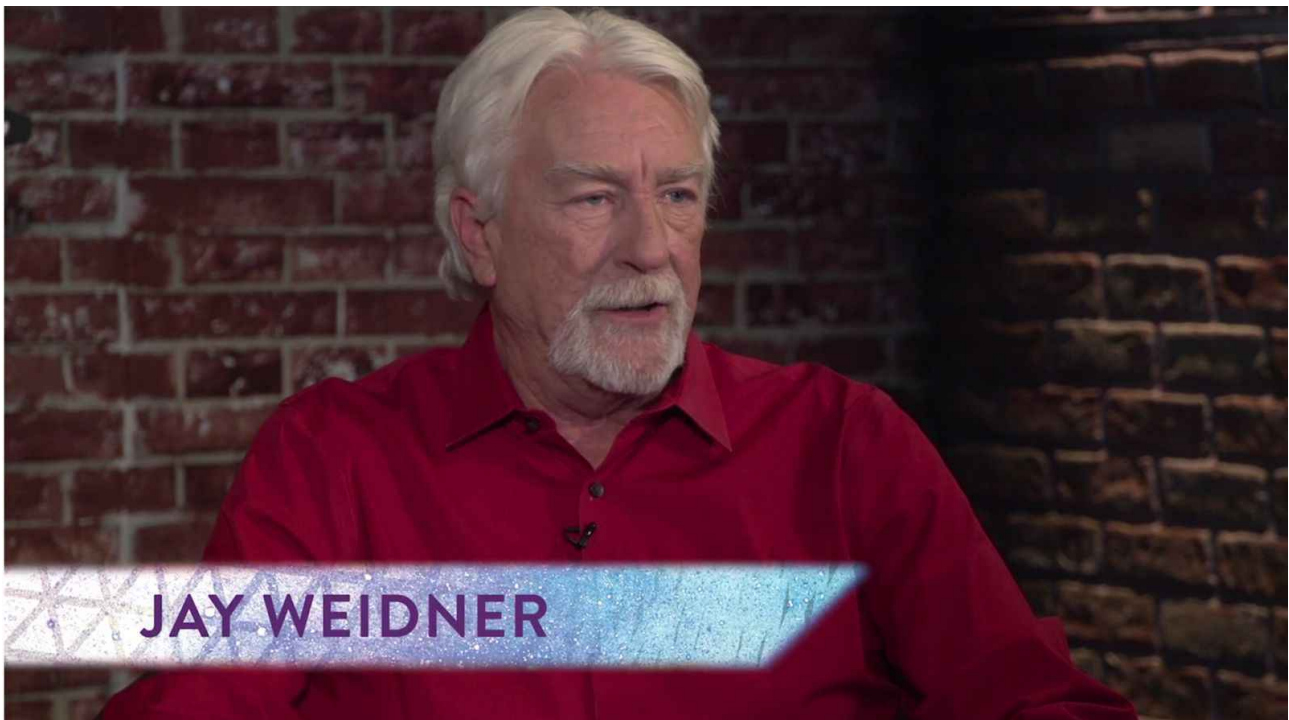
DW: Och, naprawdę?

JW: Tak. Przypadek z 2010 roku zaowocował nowelą napisaną przez Arthura C. Clarke'a, która na końcu książki mówi: “książka powstała w oparciu o teorię Richarda Hoaglanda”.

DW: Bez jaj?

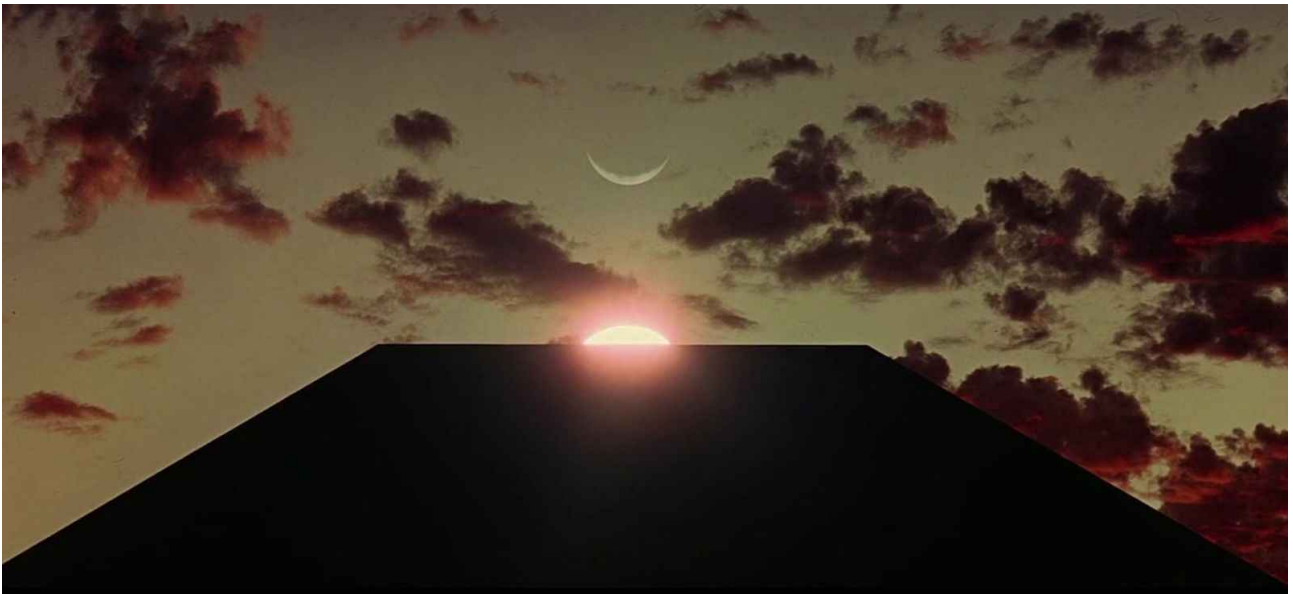
JW: Na serio.

DW: Jak sądzisz jakie było przesłanie “2001: Odysei Kosmicznej”? Co chciano nam przekazać w tym filmie?



JW: To, że jako rasa ludzka znajdujemy się w przede dniu wielkiej transformacji. Dochodzimy do momentu podjęcia decyzji “wszystko albo nic”. Albo postanowimy podążać drogą rozwoju Sztucznej Inteligencji z Halem (w filmie “2001: Odyseja Kosmiczna” komputer zarządzany przez SI, przyp. tłum.) gdzie SI będzie zarządzała naszym życiem albo wzniesimy rebelię przeciwko niej i wykroimy ją zupełnie tak jak astronauta Bowman zrobił w filmie. Następnie dokonamy fizycznego wzniesienia opartego na transformacji ciała biologicznego przez przekroczenie gwiazdowego portalu. Wygląda na to, że bardzo inteligentne Istoty Pozaziemskie próbują zainicjować ludzkość w tym kierunku, a on jest pierwszym, który zrobił ten krok.

DW: Corey, czy uważasz, że film ten miał za zadanie podjęcie prób ujawnienia faktów związanych z ruinami budowli pochodzących od Starożytnej Rasy Budowniczych? Trzeba wziąć pod uwagę fakt, że na Księżycu znajduje się czarny nieco spłaszczony obelisk.



CG: O tak, jest to oczywiste.

JW: Oczywiście.

DW: Jay, gdy ten pierwotny obelisk pojawia się w filmie to wiele ludzi na początku filmu jest nieco zdezorientowanych. Mówi się: “Co to jest do licha? 15 minut filmu pokazuje jakies rozwrzeszczane małpy ganiające wokoło”.



JW: Tak, zgadza się.

DW: Nagle, gdy ten obelisk pokazuje się to małpa po dotknięciu go staje się agresywna.

JW: Tak, dowiaduje się jak zabijać i jeść mięso. Wcześniej ich dieta oparta była tylko na roślinach, ale po zetknięciu się z tym monolitem zamieniają się w mięsożerców. Kolejną sceną jest facet, który spożywa surowe mięso.



Następnie popełnione jest pierwsze morderstwo w walce o dostęp do niecki wodnej.



Muszę tutaj dodać, że Kubrick mówi nam przez to, że cała ta transformacja będzie burzliwa. Może dojść do ogromnych turbulencji wraz z aktami przemocy w szczególności, jeśli (ludzie) nie są na nią gotowi; to właśnie wtedy (w filmie) popełniono pierwsze morderstwo. Na koniec filmu oczywiście Bowman zabija Hala tuż przed jego osobistą transformacją. Wcześniej Hall, czyli komputer zarządzany przez SI zabija wszystkich astronautów. Wszystko to bazuje na tym, że Hall usiłuje powstrzymać ich przed Wzniesieniem gdyż uzyskuje on swoją własną świadomość.



Na samym początku rasa małp z pewnością zmierzała w kierunku wymarcia całego gatunku ...



DW: Rozumiem.

JW: ... gdyż ukrywają się nocami przed dzikimi zwierzętami a interwencyjne pojawienie się monolitu przynosi im pierwszą falę oświecenia.

DW: Jak sądzisz dlaczego kość, która została użyta jako broń do zabicia tej małpy zostaje wyrzucona w powietrze a następnie zamienia się w Odyseję?



JW: Dlatego, że reżyser stara się nam powiedzieć, że cała historia ludzi zachodząca pomiędzy kolejnymi transformacjami, co należy do drugiej części filmu, jest bez znaczenia. Wszystko, co ma miejsce pomiędzy tymi transformacjami jest nieistotne i nie daje nam pożytku.

Jedyną rzeczą, która tak naprawdę się liczy jest transformacja rasy ludzkiej. Jest to jedyne, co reżysera filmu obchodzi i na czym się koncentruje, co symbolizowane jest przez pojawienie się tego monolitu, który stwarza nową rasę ludzi.

DW: Jak sądzisz dlaczego wybrał rok 2010 dla swojego następnego filmu?

JW: Nie wiem dlaczego wybrał rok 2010 ale wiem skąd wziął się tytuł związany z 2001 rokiem.

DW: Dobrze.

JW: Dobrze. Oryginalny tytuł filmu brzmiał: "Podróż poza Granice Gwiazd" (Journey Beyond the Stars). Nagle w tajemniczy sposób w 1967 roku Stanley zdecydował, że zmienia tytuł na "2001: Odyseja Kosmiczna". Ciekawą rzeczą tutaj jest to, że jeden z najlepszych przyjaciół Stanleya Kubricka dorastał z nim na wsi. Pod koniec 1967 roku pojawił się komediowy

serial telewizyjny pt. "Złapać Smarta" (Get Smart) a w nim odcinek zatytułowany "Mury Jerycha" (The Walls of Jericho).

Teraz robi się bardzo ciekawie, więc posłuchajcie.

DW: Dobrze.

JW: W odcinku tym Maxwell Smart zostaje przydzielony do zadania odkrycia przyczyny, dla której budynki wznoszone przez pewną firmę ciągle się zawalają. Wcielony zostaje do zespołu budowlanego po to, aby z bliska zaobserwować, co się tam dzieje.



Jest to ważne gdyż budynek, który tam budują nazywa się Odyseja i jego funkcją jest zakwaterowanie programu zajmującego się sprawami Księżycowymi i dlatego też, nie chcą, by kolejna budowla legła w gruzach.





Udaje się on więc na plac budowy i w końcu odkrywa całą prawdę. Następnie dzwoni do szefa i mówi: "Szefie, wiem co jest grane. Umieszczają ładunki wybuchowe w budynku podczas jego budowy".

DW: Który to był rok?

JW: Był to 1967 rok, czyli wtedy gdy postanowiono wybudować dwie wieże World Trade Center.

DW: O Boże!

JW: Słuchaj dalej. Badacz Freeman Fry, który był bardzo rzetelnym poszukiwaczem faktów, przeprowadził wywiad z asystentem naczelnego architekta World Trade Center; obecnie już on nie żyje. Na filmie mówi tak: "Tak, umieszczamy ładunki wybuchowe w budynku na pewnych poziomach".



Wywiad z filmu:

Gość: Zauważyliśmy, że ludzie w Las Vegas używają takich rzeczy i zaczyna to powoli przechodzić do Nowego Jorku. Zapytałem wtedy: “Jakie rzeczy?”.

Gospodarz programu Freeman Fry: Rozumiem.

Gość: “No wiesz, umieszczają tam urządzenia potrzebne do wyburzenia budynku zanim jeszcze ludzie się do niego wprowadzą”.

Freeman Fry: Nie możliwe.

Gość: “Oznacza to, że zawali się on jak domek z kart”.

JW: Myślę, że zarówno Stanley Kubrick jak i Mel Brooks zawarli umowę z ludźmi z Nowego Jorku. Byli oni bardzo sławni. Ludzie wiedzą, że to motłoch funduje filmy. Ktoś im musiał powiedzieć, że coś ma się stać. Kazał on Maxwellowi Smartowi oraz Kubrickowi zmienić tytuł filmu na “2001: Odyseja Kosmiczna”, gdyż wiedział, że ma to się stać w 2001 roku.

Wiem, że wygląda to na bardzo naciągane, lecz obejrzyj ten odcinek Smarta.

DW: Budynek z tego odcinka ma połączenie z Księżycem?

JW: Tak, nazywa się Odyseja.

DW: Czy budynek ten ma związek z kolonizacją Księżyca?

JW: Budynek ten był bazą naukową dla projektu Apollo.

DW: Corey, jak blisko jest 2010 rok w filmie do daty, którą podano ci jako prawdopodobne wystąpienie Rozbłysku Słonecznego?

CG: Podczas mojej służby w TPK widziałem na smart padzie plotki, że miało to się wydarzyć pomiędzy 2018 a 2023 rokiem.

DW: Czyli znajdujemy się bardzo blisko końca Kalendarza Majów.

JW: Zgadza się.

DW: Prawda?

JW: Tak.

DW: Czy uważasz, że Arthur C. Clarke był tego świadom, gdy wybrał rok 2010?

JW: Tak uważam. Mówisz o Corey, że jest informatorem pośród informatorów ... a Arthur C. Clarke jest jeszcze poziom wyżej. Ma on dostęp praktycznie do wszystkich ludzi, prawda? Podam jedno nazwisko: Wernher Von Braun. Ma on za sobą młodego Stanleya, który podąża za nim krok w krok, gdy spotyka się z bardzo ważnymi ludźmi z programów kosmicznych jak np. Hermann Oberth, prawda?

Uważam, że Stanley dowiedział się tam bardzo dużo. Gdy spojrzysz na całą historię, która otacza plot filmu "2001: Odyseja Kosmiczna" to dostrzeżesz tam wątki o tajnym programie kosmicznym. Mówi on: "Nie powiemy im o tym. Wymyślimy historyjkę o tym, że na Księżycu panuje wirus i nikomu nie powiemy, co tam naprawdę znaleźliśmy".

Jest to wyraźnym znakiem, że mają tam miejsce działania Tajnego Programu Kosmicznego. Nawet powodem misji na Jowisza w filmie jest chęć utrzymania sekretu.

DW: Corey, gdy pracowałeś jeszcze dla TPK, czy spotkałeś się z technologią, która w praktyczny sposób pozwala na prowadzenie doświadczeń alchemicznych? Chodzi mi tutaj o na zmianę pewnych materiałów metalowych np. w złoto? Czy coś takiego jest naprawdę możliwe?

CG: Tak. Podczas składania ARV (Odtworzone Pojazdy Pozaziemskie) posiadali oni szklane cylindry, w których wytwarzane były wiry rtęciowe. Gdy wprowadzano prąd elektryczny w te wiry to wytwarzały one wirujące pola elektryczne. Występował tam jednak pewien problem, gdy to robiono; rtęć zamieniała się w złoto. Doświadczenie to zostało w rzeczywistości odtworzone w laboratoriach na uniwersytetach.

JW: Naprawdę?

CG: Tak.



JW: Jest to bardzo ważne gdyż jest to technologia Napędów Dzwonów.

CG: Zgadza się.

JW: To bardzo ważne i bardzo ciekawe.

DW: Jay, czy uważasz, że możliwe jest, aby technologia ta istniała w pewnym archaicznym sensie a zarazem była metaforą dla pewnego procesu duchowego?

JW: Tak uważam. Uważam również, że działa to zarówno na poziomie fizycznym jak i duchowym. Uważam, że zamieniono ciekły ołów w złoto, co jest tak naprawdę dużą częścią alchemii. Bardzo dużo rozmawialiśmy na temat zamiany rtęci w złoto. Uważam, że rzekomo nie uda ci się zamienić niczego w złoto dopóki twoja dusza nie stanie się złota. Wiesz złoto jest metalem boskim. (Z angielskiego GOLD Złoto - GOD Bóg, bez litery "L").

DW: Mhm. (Zastanawia się)

JW: Prawda? Litera "L" oznacza ołów (z ang. lead - ołów, cyna), prawda?

DW: Mhm. (Z zaciekawieniem).

JW: Gdy więc zamienisz tylko jedną literkę to dochodzisz do boskiego statusu i uważam, że jest to tak naprawdę podstawowym celem tego wszystkiego. Zamiana ołowiu lub rtęci w złoto oznacza, że osiągnąłeś ten stan. Doszedłeś do wysokiego poziomu Wzniesienia, który daje ci możliwości na przeobrażanie fizycznych obiektów.

DW: Czy uważasz, że niektóre z tych tajnych towarzystw Kliki (Cabal) są alchemikami?

JW: Nie, mam trochę inne zdanie na ten temat. W pewnej chwili uzyskałem dostęp do biblioteki Wolnomularskiej (Freemasons) gdzie pozwolono mi czytać wszystkie książki. Nie mogłem ich zabrać ze sobą ani robić żadnych notatek, jednakże, mogłem je swobodnie przeglądać.

DW: Mhm.

JW: Czytałem, że na początku siedemnastego wieku doszło do rozłamu wewnątrz społeczności Wolnych Mularzy (Masonerii) z powodu tego, że Amschel Rothschild zapragnął eliksiru młodości. Wtedy ta ich pozytywna część - Białe Kapelusze (White Hats) - wyłamały się i poszły swoją drogą. Od tamtego czasu słuch po nich zaginął.

Czarne Kapelusze postanowiły znaleźć tę frakcję gdyż weszła ona w posiadanie tajemnicy życia, czyli eliksiru młodości. Tamci znowu nie chcą przekazać Czarnym Kapeluszą tej tajemnicy gdyż ostatnią rzeczą jakiej pragną to aby ci źli żyli zbyt długo. W rzeczywistości Białe Kapelusze dążą do tego, aby negatywna frakcja umarła (śmiercią naturalną, przyp. tłum.).
Prawda?

Natomiast negatywna frakcja, Czarne Kapelusze, robi wszystko co w ich mocy, aby znaleźć tych dobrych. Był czas pod koniec II Wojny Światowej gdy CIA i OSS pokryły całą Europę w poszukiwaniu Fulcanelli, wspaniałego alchemika. Zamierzano go torturować, aby wyciągnąć z niego wszystko co wiedział. Zapewniam cię o tym.

Bardzo często w Europie alchemicy wymyślali eliksir młodości, mówili o tym swoim przyjaciołom a następnie informacja ta rozprzestrzeniła się.

Następnie dany król dowiadywał się o tym, wtrącał ich do lochu i usiłował wyciągnąć od nich tę tajemnicę. Ponieważ alchemik nie może przekazać tej tajemnicy w niepowołane ręce, więc musi umrzeć. Sytuacja taka powtarzała się wielokrotnie i to właśnie dlatego alchemicy pozostają tak dobrze ukryci.

DW: Corey, czy znane ci są prawdziwe przypadki ludzi w historii na Ziemi, którzy zdołali odkryć technologie przedłużające życie? Być może mogła ona działać w oparciu o praktyki okultystyczne i tajną wiedzę?

CG: Istnieje technologia pozwalająca na przedłużenie życia oraz na odwrócenie procesów starzenia, jednak nie znam źródła jej pochodzenia. Nie posiadam informacji na temat tego czy pochodzi ona od Istot Pozaziemskich, czy może wywodzi się ona od alchemików.

JW: W rzeczywistości nie wiemy nawet tego czy nauka alchemiczna pochodzi z naszego świata.

CG: Zgaduję, że może to być prawda. Tak.

JW: Twierdzą oni, że wiedzę alchemiczną przekazały im Istoty Eteryczne. Istniała kobieta prorok o imieniu Isis, która praktykowała alchemię, ale nie jest to ta Egipska Bogini Isis,.

Pewnego dnia przyszedł do niej anioł i powiedział: "Pragnę odbyć z tobą stosunek seksualny", na co ona powiedziała: "Nie ma mowy". Dodała jeszcze: "Tylko jeśli przekażesz mi swoje tajemnice, zgodzę się na to". To w taki sposób najgłębsze tajemnice nauki alchemicznej przeniknęły do wiedzy ludzkości.

DW: Bardzo mocna historia.

JW: Tak.

DW: Jak sądzisz Jay, czy ta alchemiczna tradycja ma jakieś połączenia z Mitraizmem?

JW: Po części tak. Alchemię znajdujemy w starożytnych księgach Indyjskich, Chińskich, Egipskich oraz w pradawnej Europie. Wszystko wskazuje na to, że cała ta wiedza pochodzi z tego samego źródła.

Alchemia Taoistów również zawierała w sobie eliksir młodości, lecz uzmysłowiono sobie tam, że wiedza na ten temat jest zbyt niebezpieczna gdyż Chiński Imperator zabijał ich w usiłowaniu przejęcia jej. Powiedziano więc: "Nigdy więcej nie ujawnimy tego sekretu. Zostanie on zagrzebany na zawsze gdyż nie można dopuścić do śmierci większej liczby ludzi". Przywrócono wtedy praktyki przedłużające nasze życie, tzw. praktyki taoistyczne.

Wydaje się również, że cała ta wiedza była podstawową nauką w antycznej poprzednio istniejącej cywilizacji, która została przez coś zniszczona jakieś 13 tys. lat temu.

DW: Tradycje Mitraizmu zawierają symbolikę boga z głową lwa, który nazywa się Leontocephalus.

JW: Tak.

DW: W rytach inicjujących miota się ogniem z paszczy lwa.

JW: A także odcina bykowi łeb.

DW: Zgadza się, co nazywa się Tauroctony (poświęcanie wołów bogom, przyp. tłum.).

JW: Tak, składanie byków w ofierze bogom.

DW: Jak sądzisz, co reprezentuje miotanie ognia z paszczy lwa?

JW: Jest to alchemia. Lew jest kojarzony ze złotem, reprezentuje ten metal. Zwierze to jest nieodzownym symbolem reprezentującym eksperymenty alchemiczne oraz sposób w jaki to wszystko działa. Ilekroć widzimy lwa to mówimy o bogu, złocie lub o rodzie królewskim, prawda?

DW: Czy uważasz, że może to reprezentować również Rozbłysk Słoneczny, czyli pewne wydarzenie solarne?

JW: Dokładnie tak uważam. Jest pewna rzecz, którą odkryłem będąc w bibliotece Wolnomularzy. Ścisłe podstawy wiedzy wolnomularskiej od samych jej zaczątków, które są bardzo niejasne, donoszą o Wielkim Rozbłysku Słonecznym, który zakończył okres Młodszy Dryas (link tutaj: https://pl.wikipedia.org/wiki/Młodszy_dryas), który miał miejsce około 11 tys. lat temu. Jest to wiedza, która przekazywana jest z ojca na syna. Miały tam miejsce dwa kataklizmy. Jeden z nich wystąpił około 13 tys. lat temu i doprowadził do Wielkiej Epoki Lodowcowej. Następnie 2 tys. lat później wydarzyło się coś, co natychmiastowo zakończyło epokę lodowcową i spowodowało wielki potop. Prawda?

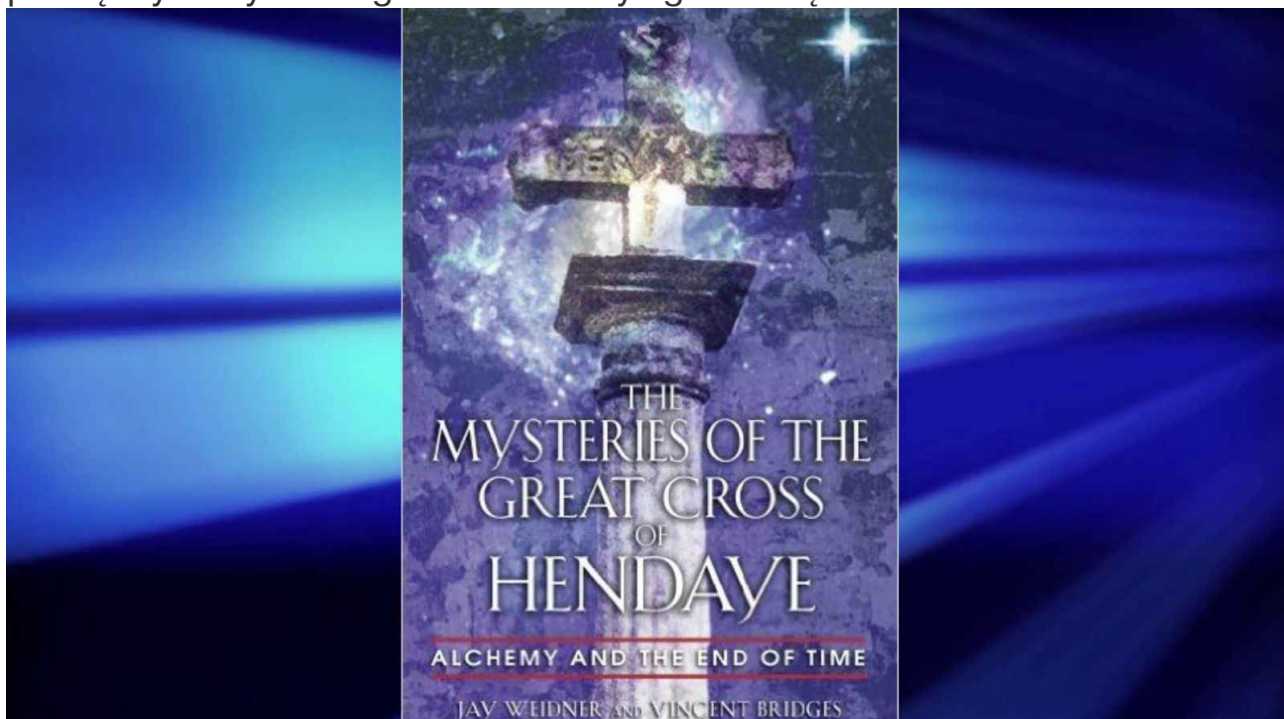
Robert Schoch, geolog z Bostońskiego Uniwersytetu donosi w swojej ostatniej książce, że istnieją dowody na gigantyczny rozbłysk słoneczny obejmujący całą naszą planetę.

DW: Corey, czy te rozbłyski gwiazdne są podstawą mechaniki ciał niebieskich bez względu na to, który układ gwiazdny rozpatrujemy?

CG: Tak. Ma to również związek nie tylko z drogą, po której podróżuje nasza gwiazda w przestrzeni kosmicznej ale także z tą wielką siecią kosmiczną i

sposobem w jaki połączone są ze sobą poszczególne ciała niebieskie. Może dojść do przekierowania tej energii przez sieć kosmiczną do naszej gwiazdy, która ją następnie wypromieniuje.

DW: Jay, to co Corey tutaj mówi świadczy o wzajemnych połączeniach pomiędzy wszystkimi gwiazdami. Czy zgadza się to z twoimi badaniami?



JW: Tak. Krzyż z Hendaye (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Hendaye>) posiada po jednej stronie rozgniewane Słońce, które symbolizuje rozbłysk a po drugiej stronie jest postument z ośmioramienną gwiazdą. Jest to Centralne Słońce naszego Wszechświata, które wpływa na wszystkie gwiazdy niezależnie od ich lokalizacji.





Gdy ono czknie to każda inna gwiazda również dostanie czkawki. Wielki Alchemik Fulcanelli bardzo wyraźnie wyjaśnia, że jest to coś co ma tutaj miejsce; wszystko jest ze sobą połączone.

Jest tutaj jednak jeszcze inna rzecz, o której chcę porozmawiać. Dotyczy to moich przemyśleń odnośnie fizycznych skutków jakie będzie miał ten rozbłysk na nas. Równoleżnik na równiku Słońca dokonuje pełnego obrotu w ciągu 26 dni, a równoleżniki na półkuli południowej oraz północnej co 37 dni (link tutaj: <https://przyroda01.wordpress.com/slonce-i-jego-budowa/>).

Odbywa się to tak, że południowa półkula obraca się przeciwnie do wskazówek zegara a północna zgodnie ze wskazówkami zegara. Ruch ten tworzy coś, co jest nazywane przecinaniem się pól torsyjnych. Proces ten kumuluje powstałą energię co zajmuje około 25 tys. lat. Cykl ten właśnie się kończy.

Nasze Słońce miało kolor żółty, prawda? Obecnie jednak robi się białe. Mam tyle lat na karku, że mogę to stwierdzić z pełnym przekonaniem, że nasze Słońce kiedyś miało kolor żółty. Spójrzmy na dzieci, które rysowały Słońce jakieś 30 czy 40 lat temu ... zawsze przedstawiały je w kolorze żółtym zaś obecnie maluje się je koloru białego.

Zmieniło się to i NASA dobrze o tym wie. Wydaje mi się, że chemtrails są próbą ograniczenia nadmiernego promieniowania słonecznego.

Znam ludzi, którzy zajmują się budowlanką. Mówią mi oni: "Jay, temperaturę 24 st. Celsjusza nie odczuwa się jak 24 stopnie. Odczuwalna temperatura jest 10 stopni wyższa. Jest tylko 24 stopnie a ja się cały gotuję na dachu domu gdzie pracuję". Odpowiedziałem mu, że dzieje się tak dlatego, że indeks UV obecnie poszybował w górę. Nigdy wcześniej nie widzieliśmy tak wysokich wartości indeksu fal ultrafioletowych jak obecnie.

NASA nie wie co z tym zrobić. Zmieniają całą teorię odnośnie tego w jaki sposób używać datowania radiowęglowego dlatego, że nasze Słońce wcale nie jest gwiazdą stabilną. Doskonale zdają sobie z tego sprawę.

Gdy po raz pierwszy wystąpiłem z tymi informacjami około 15 lat temu NASA nazwała mnie panikarzem. Mówili tylko: "To panikarz, nie zwracajcie na niego uwagi". Obecnie są oni bardzo mocno zaniepokojeni umieszczaniem generatorów w elektrowniach jądrowych, gdyż jeśli wystąpi jeden z takich impulsów elektromagnetycznych (EMP) to wymiecie całą (elektroniczną) infrastrukturę. Z tego powodu bardzo mocno się tym martwią. Z tego powodu po 15 latach zmienili zdanie i na dobre to wychodzi.

DW: Corey, czy znane ci są jakieś sposoby technologiczne, którymi Klika (Cabal) może się posłużyć, aby zapobiec tym zmianom lub aby odrzucić je gdy nadejdą?

CG: Tak. Powiedziano mi, że opracowują obecnie technologie, które zbuforują te energie i powstrzymają je od dotarcia do powierzchni Ziemi.

JW: Dokładnie to samo powiedziano mi, że pracują dniami i nocami, aby to osiągnąć ... Zauważyłem, że obecnie używają innego rodzaju chemtrails. Pojawiło się tam coś nowego.

Kiedyś były to tylko smugi na niebie, które rozszerzały się i łączyły ze sobą tworząc srebrzysty połysk blokujący promienie Słoneczne. Obecnie można zauważyć niewielkie plamki, które rozrastają się w chmury o bardzo dziwnych kształtach. Nasza wspaniała pogoda w Kolorado została w rzeczywistości zrujnowana przez te wszystkie zabiegi. Wygląda na to, że codziennie na niebie pojawia się ten srebrzysty połysk, który niszczy widok naszego niebieskiego nieba, co powoduje konsternację.

DW: Zeszłego miesiąca władze Los Angeles otwarcie przyznały, że sztucznie wywołują zachmurzenie. Posiadają pewne działka, które strzelają w powietrze tymi rzeczami.

JW: Tak.

DW: A mówiono: "Och, nie robiliśmy nic takiego od 2003 roku", lub coś takiego.

JW: Tak, przez cały czas to robią.

DW: Po prostu przygotowują nas na to.

JW: Tak i wystarczy tutaj również spojrzeć na ziarna odporne na susze, które Monsanto obecnie opracowuje. Nasuwa się tutaj pytanie: po co to robicie? O co się tak naprawdę martwicie?

Wszystko to rozbija się o globalne ocieplenie Al Gore'a, który uparcie twierdzi: "To wszystko nasza wina". Otóż nie. Ocieplenie się klimatu spowodowane jest ogromną aktywnością Słońca, a nie działalnością ludzi. Nie chcę tutaj powiedzieć, że jestem za zanieczyszczeniem naszego środowiska. Wcale tak nie twierdzę, jednak wystarczy erupcja jednego wulkanu, który produkuje więcej zanieczyszczeń niż cała ludzkość. Mimo to uważam, że powinniśmy wyluzować trochę z zanieczyszczeniem środowiska. Tak czy inaczej musimy spojrzeć na Słońce. To tam leży

problem. Nic innego tylko ono kształtuje pogodę na Ziemi. Dlatego tak bardzo się o to martwią.

Również doniesienia Corey na temat Niebieskich Awian, którzy uszczelnili nasz Układ Słoneczny i uwięzili każdego, kto się tutaj znajduje pogłębiły ich troski. Wszystko to jest związane z Rozbłyskiem Słonecznym.

Informacje te naprawdę rezonują ze mną gdyż wiem, że są one prawdziwe.

Chcę tutaj powiedzieć, że nawet miejsce takie jak Port Lotniczy w Denver został zaprojektowany w odniesieniu o to solarne wydarzenie. Znajduje się on w samym środku naszego kraju co daje ludziom równe szanse oraz czas, aby się tam dostać. Stamtąd organizowane są pociągi, które zabierają ludzi w głąb gór gdzie jest bezpiecznie od skutków tego wydarzenia.

Gdy przylecisz na lotnisko w Denver to możesz tam zobaczyć bardzo niepokojące malowidła ścienne. Na jednym z nich można dostrzec cały świat w płomieniach i padłe zwierzęta takie jak żółwie morskie, które wyginęły kilka lat temu oraz trzy trumny. W jednej z nich znajduje się czarne dziecko, w drugiej białe dziecko a w trzeciej dziecko indiańskie. Wszystkie są martwe. Co to ma oznaczać? Czy wiesz co to przedstawia?



Naprawdę wywołuje to zdziwienie gdyż cały Port Lotniczy w Denver przypomina Zakon Wolnomularzy.

DW: Jasne.

JW: To jest plaga. Zastanawiasz się o co tutaj tak naprawdę chodzi? Ja uważam, że to wszystko związane jest właśnie z Wielkim Rozbłyskiem.

DW: Czy wiadomo ci jest coś na temat bazy znajdującej się pod tamtym lotniskiem?

CG: Tak, oczywiście. Jest tam baza podziemna i system trakcji wąskotorowej łączącej ją z innymi podziemnymi bazami.

JW: Tak.

DW: Czy ma to związek z planem zachowania ciągłości Amerykańskiego Rządu?

CG: Z planem zachowania ciągłości rządu oraz gatunków.

JW: O jej!

DW: Dobrze.

JW: Ponownie tutaj powiem, że gdy po raz pierwszy przybyłem na lotnisko w Denver i wystąpiłem w programie George'a Noory to mówiłem, że miejsce to jest częścią planu ZCR (zachowanie ciągłości rządu). Każdy wtedy dopytywał się: "Jaki ZCR? O czym ty mówisz?". Każdy mówił wtedy: "Nie istnieje coś takiego jak plan zachowania ciągłości rządu. Weidner oszalał". Nagle po ataku na WTC 9/11 Cheney wychodzi z wystąpieniem i na pytanie "Dlaczego ciągle zmieniacie miejsce zamieszkania Bushów?" odpowiada: "Jest to częścią planu zachowania ciągłości rządu". Wypowiedział wtedy słowo ZCR. A wtedy ja od razu powiedziałem sobie: "Oto mamy dowód". Przyznał się do tego, że są takie plany.

DW: Posiadam tutaj slajdy, które chciałem również pokazać w tym odcinku i które posiadają oszalamiające rzeczy związane z naszą dyskusją. Zanim przejdziemy do tego przypomnij nam Corey: istoty, które ty nazywasz Niebieskimi Sferami pojawiły się w latach pięćdziesiątych?

CG: Zgadza się.

DW: Czy mógłbyś nam przypomnieć informacje na ten temat? Co dokładnie wydarzyło się w tamtym czasie? Co tam zostało powiedziane?

CG: Istoty te pojawiły się przed naszym rządem i oznajmiły nam, że zmierzamy w bardzo złym kierunku oraz zwąchaliśmy się z niewłaściwą grupą pozaziemską. Powiedziały nam również, że musimy skorygować nasze zachowanie oraz zaniechać używania pewnych technologii oraz przestać podążać zgodnie z pewnymi agendami a wtedy otrzymamy od nich pomoc. Rząd nasz potraktował ich "z buta".

JW: Jest to bardzo ciekawe gdyż zgrywa się z czasem publikacji książki Fulcanelli na temat Krzyża z Nendaye, co miało miejsce w latach pięćdziesiątych. Jest jedna część alchemii do której pragnę powrócić zanim przejdziemy dalej.

DW: Jasne.

JW: Istnieje pewien bardzo prastary tekst alchemiczny w Sufizmie, który nazywany jest "Język Ptaków". Opisuje on Istoty Ptaki, które przybyły na Ziemię i przyniosły ze sobą wiedzę alchemiczną.

DW: O jej!

JW: Jest ona dość zadziwiająca gdyż główny charakter tych istot jest Niebieskim Ptakiem.

CG: Co?

JW: Tak. Wszystko tam rozbija się o współczucie i pokój. Pomyślałem sobie, że o tym wspomnę gdyż bardzo ciekawe jest to, że ta książka w ogóle istnieje. Czytałem ją bardzo wiele razy. Niebiescy Awianie oraz ich przesłanie jest bardzo podobne do tego co się w niej znajduje.

DW: Tak, również pośród Indian Północnoamerykańskich istnieją plemiona utożsamiające siebie z ptakami.

JW: To prawda.

DW: Istnieje też ptak Tengu w Japońskiej kulturze. Chcę tutaj powiedzieć, że

...

JW: Istnieje też pewna tajna grupa ludzi wewnątrz przemysłu lotniczego, która nazywa siebie ptaszarnią. Hmm, to zadziwiające.

CG: Tak.

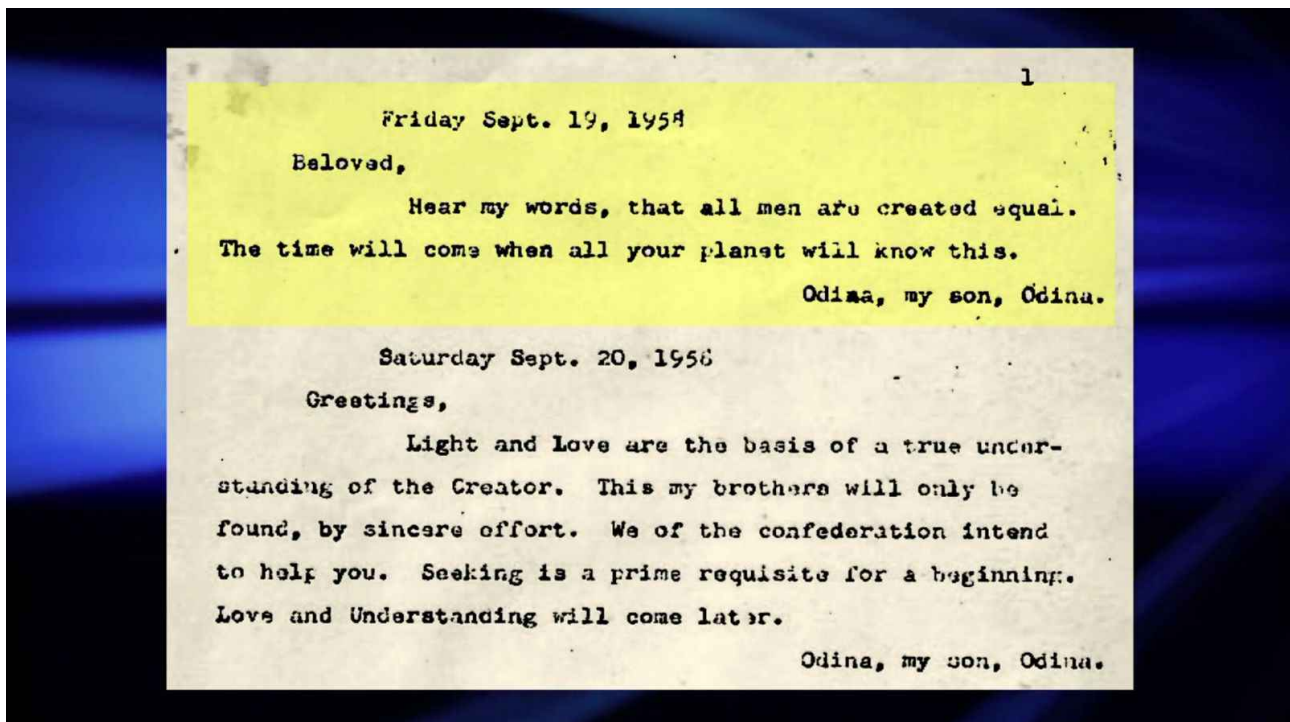
DW: Powodem dla którego przytoczyłem kontakt z Eisenhowerem z lat pięćdziesiątych jest to, że mniej więcej w tym samym czasie wiele indywidualnych osób doświadczyło również kontaktu z Istotami Pozaziemskimi co w wielu przypadkach wiązało się z lądowaniem ich pojazdów kosmicznych oraz z przekazami channelingowymi. Mówiłem o tym w moim programie "Wisdom Teachings". Zabierano ich na pokłady statków gdzie spotykali te życzliwe istoty i nawiązywali telepatyczną komunikację.

BRAZOWY SKOROSZYT - PREKURSOR SERII PRAWO JEDNOŚCI

DW: Jednym z najbardziej wiarygodnych dokumentów jakie kiedykolwiek widziałem jest "brązowy skoroszyt", którego nazwa pochodziła od faktu przechowywania kartek w brązowym segregatorze.

Dokument ten był bezpośrednim prekursorem serii "Prawo Jedności". Był to materiał, który Carla Rueckert, medium odbierające przesłanie tej serii, czytała co dostroiło ją do wibracji odbiorczych. Gdy czytasz odpowiednie rzeczy to wydaje się to harmonizować twoje wibracje ze świadomością pozaziemską, co sprawia, że jesteś gotowy na kontakt.

Chcę, abyście obydwaj na to spojrzeli gdyż niektóre rzeczy tutaj są oszałamiające. Są to skany z oryginałów. Tutaj mamy pierwszą stronę komunikacji pochodzącą z 19 września 1958 roku:



Oczywiście nie jest ona napisana neutralnie odnośnie płci gdyż był to 1958 rok. Z tego powodu ja też nie będę czytał tego neutralnie.

“Usłysz me słowa; wszyscy ludzie są równi. Nadejdzie czas, w którym ludzie dowiedzą się o tym.”

DW: To zdanie tutaj sugeruje jakieś ogromne zmiany na naszej planecie podczas których każdy uzmysłowi sobie, że wszyscy jesteśmy jedną świadomością. To tutaj jest również interesujące gdyż widzimy słowo “Odina”.

JW: Tak.

DW: Jest ono tam dlatego, że Istoty te wypowiadały słowo “Adonai” lecz tamci nie wiedzieli jak to się literuje.

JW: O, to śmieszne.

DW: Czyż nie?

CG: Co oznacza “Adonai”?

JW: “Adonai” oznacza słowo “bóg” w języku hebrajskim.

DW: Tak! Jest to również słowo, którym zawsze kończy się przekaz “Prawa Jedności”.

JW: Tak.

DW: Na koniec każdej sesji mówią oni “Adonai moi przyjaciele”.

CG: Naprawdę?

DW: Tak. Dobrze. Drugi przekaz channelingowy nadszedł zaraz kolejnego dnia. Facet odbierający go doznał rzeczywistego kontaktu UFO i został zabrany na pokład statku. Został zweryfikowany przez W. B. Smitha.

Przeszedł pomyślnie przez wszystkie 200 pytań, które potwierdzili wszyscy inni uzyskujący kontakt channelingowy.

Pamiętajmy, że facet ten został pomyślnie zweryfikowany.

Przekaz mówi dalej:

“Miłość i Światło są podstawą zrozumienia prawdy Stwórcy. To moi bracia może zostać odkryte tylko przez szczerą wysiłki. My z Konfederacji pragniemy wam pomóc. Poszukiwanie jest zasadniczym wymogiem koniecznym na początku ...”

DW: Co oznacza, że musisz pragnąć poszukiwać Prawdy.

JW: Oczywiście, że tak.

DW: Właśnie to tutaj robimy.

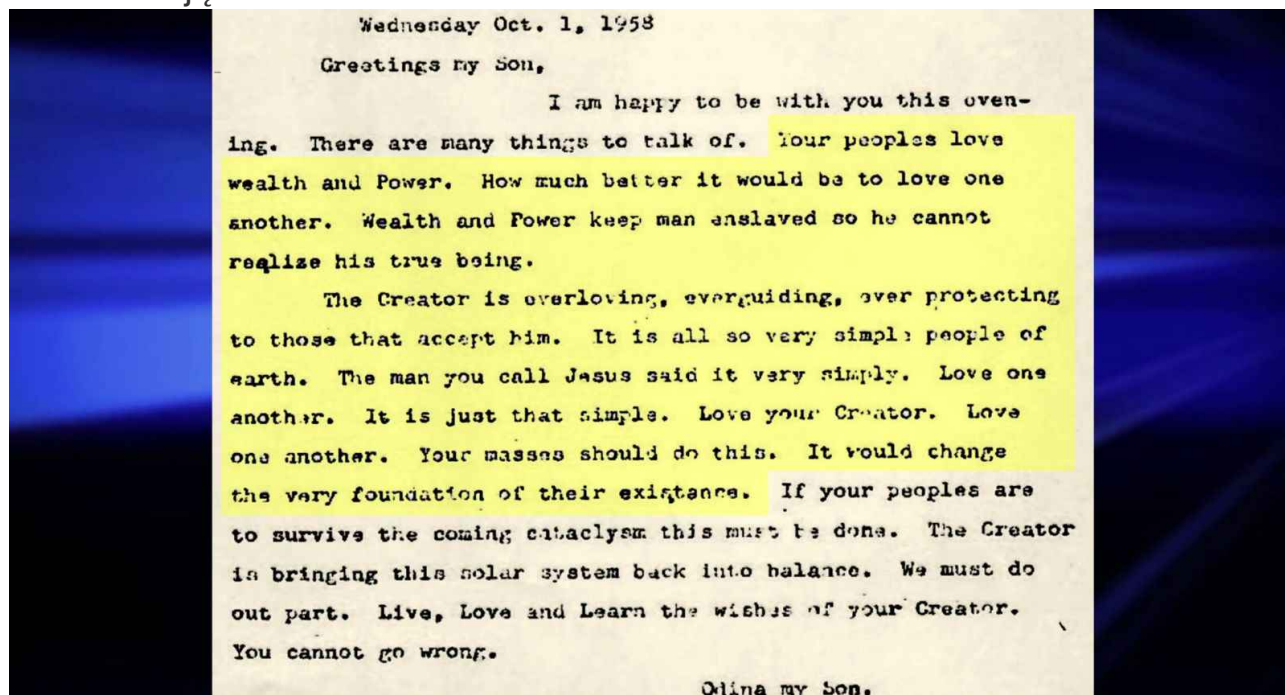
JW: Dokładnie tak.

DW: Dalej mówi:

“Miłość i Zrozumienie przyjdą później”.

DW: Można rozpocząć tę podróż od niewiadomych.

Trzecie przesłanie przyszło 1 października w środę. Jest to oczywiście najdłuższa wiadomość. Od razu przechodzi ona do sedna sprawy. Zdumiewające.



“Wy ludzie miłujecie bogactwo i władzę. O ile lepszą byłaby miłość do siebie wzajemnie. Bogactwo i pogoń za władzą utrzymuje was w niewoli tak, abyście nie byli w stanie uświadomić sobie kim naprawdę jesteście.

Stwórca miłujący bezgranicznie ciągle prowadzi was do tych, którzy zaakceptowali (tę prawdę). Ludzie na Ziemi! Prawda ta jest naprawdę taka prosta. Człowiek, którego nazywacie Jezusem powiedział: Miłujcie siebie wzajemnie. Jest to takie

proste. Kochajcie swego Stwórcę i kochajcie siebie nawzajem. Całe wasze masy powinny za tym podążać. Zmieniłoby to każdą podstawę waszej egzystencji ...”

DW: Mówią tutaj o pewnych fizycznych przemianach, które rzeczywiście zmieniają kim jesteśmy. Poczekajmy jeszcze chwilkę i posłuchajmy tego. Są to rzeczy, które omawiałeś z alchemią Hedaye.

JW: Tak.

DW: Posłuchajmy:

“Jeśli wy ludzie chcecie przetrwać nadchodzący kataklizm to musicie tego dokonać. Stwórca doprowadza wasz układ słoneczny z powrotem do równowagi. My musimy zrobić naszą część pracy.”

JW: O jej!

DW: Czy nie jest to wymowne?

JW: To niewiarygodne!

DW: Pamiętajmy, że channeling ten został zweryfikowany ...

JW: Dokładnie tak.

DW: ... w latach pięćdziesiątych. Pewien indywidualny człowiek, który nie zna żadnych starożytnych przepowiedni, nie ma pojęcia o alchemii i definitywnie nie posiada informacji na temat programów kosmicznych otrzymuje ten przekaz. Niezależnie potwierdza on, że nastąpi pewna katastrofa, która doprowadzi nasz Układ Słoneczny z powrotem do równowagi. Tak więc ...

JW: To bardzo ciekawe gdyż William Tompkins mówi o tym, że w tamtych latach około 1,4 tys ludzi - taksówkarzy, pracowników poczty po prostu zwykłych ludzi - zaczęło odbierać podobne do tej wiadomości telepatyczne.

DW: Naprawdę?

JW: Tak.

DW: Hmm. Powiedz mi Corey czy pokrywa się to z rzeczami, o których ty wiesz?

CG: Chodzi o to, że jest to dokładnie to o czym mówiłem nie mając zielonego pojęcia o innych informacjach, które gdzieś tam były. Chcę tutaj powiedzieć, że ...

DW: O jej! Trzymajcie się krzesel, jeszcze nie skończyliśmy. Posłuchajcie tego:

Monday Oct. 6, 1958

Greetings in the Light,

A new dawn of understanding is coming to your planet. Man must be prepared for this new understanding, as it employs new concepts and ideas. The people of earth have lingered long under their false illusions. The time has come to step forth in new and greater glory. People of earth learn the wishes of your Creator. Live the way you were intended to live. Peace, Harmony, Perfection. When you do this the beauty of the whole creation will be revealed. Be patient and understand the things that are happening. I leave you now.

Odina Vasu my Son.

It says:

“Nowy brzask zrozumienia przybywa na waszą planetę.

Ludzie muszą być przygotowani na to nowe zrozumienie gdyż angażuje ono w sobie nowe koncepty i pomysły. Ludzie na ziemi zbyt długo marudzili w tej fałszywej iluzji. Nadszedł czas na to, aby wkroczyć w większą chwałę ...”

DW: W znaczeniu - w większą wspaniałość swojego ciała, czyli w świetliste ciało astralne po Wzniesieniu.

“... oraz poznać życzenia Stwórcy. Żyć w sposób do jakiego was stworzono. Pokój, Równowaga, Doskonałość. Gdy tego dokonacie to piękno całego stworzenia zostanie wam ukazana”.

DW: Przekaz ten pojawił się jeszcze przed upływem tygodnia od tego pierwszego. Wygląda na to, że mówi on o tym, że gdy nasz układ słoneczny zostanie przywrócony do równowagi to dojdzie do pewnego ujawnienia.

JW: Tak.

DW: Co sądzisz teraz Jay na temat nauki alchemicznej odnośnie pomysłu zamiany rzeczy w złoto i w jaki sposób odnosi się ona do tego co tutaj widzimy?

JW: No cóż, muszę wrócić tutaj do filmu „2001: Odyseja Kosmiczna”, gdzie mówi się, że rasa ludzka ma coś do zrobienia i wszystko to ma sens. Nie jestem pewien czy znam cały sens tego wszystkiego, jednak myślę, że chwyciliśmy podstawy. Mówią one o tym, że musimy zamienić się w Istoty Wzniesione. Przecież jesteśmy ostatecznie istotami elektrycznymi.

Gdy - w przenośni - zamienimy się w szczerę złoto to będzie to oznaczało, że elektryczność, która rezyduje w naszym ciele będzie w stanie przepływać bez żadnego oporu. Na tym polega Wzniesienie; właśnie to się wydarzy. Również Padmasambhava praktykował to w jaskini. Jaskinia ta musiała być zimna gdyż prąd przepływa lepiej w chłodnym środowisku. Myślę, że jest to również kierunek w którym podążamy.

DW: No cóż, musimy nagrać jeszcze jeden odcinek na ten temat ...

JW: Dobrze.

DW: ... gdyż mamy tutaj znacznie więcej materiału do przerobienia. Myślę, że obydwaj się ze mną zgodzicie gdy powiem, że Wielki Rozbłysk Słoneczny jest tutaj sednem tego wszystkiego. Jeśli wydarzenie to naprawdę nastąpi to, co innego może być dla nas naprawdę ważniejsze?

JW: Dokładnie tak.

CG: Aby się do tego przygotować.

JW: Dokładnie tak. Jest to rzeczą najważniejszą gdyż wszystko to zmieni całe życie na naszej planecie. Jest tutaj jeszcze jedna kwestia. Szyszynka aktywowana jest dzięki promieniom słonecznym, prawda? Serotonina i melatonina podlegają wpływom światła i ciemności. Gdy zmiany światła przenikną przez nasze oczy to zmienią również nasze szyszynki. Zmieniają się substancje chemiczne, które są emitowane przez nasze Trzecie Oko. Cała ta chemia, która jest rozpryskiwana, by temu zapobiec? Wszystko to jest niewłaściwe; po prostu musimy przez to przejść.

CG: Dokładnie tak.

JW: Nasze ciała muszą przejść przez ten proces. Jest to dla nas sprawą pierwszej wagi nawet jeśli będzie bolało. Zmieni to naszą świadomość a oni o tym wiedzą. Wiedzą, że zmiany Słońca pociągają za sobą zmianę świadomości i starają się temu zapobiec. Musimy wywierać presję na to, aby to powstrzymać.

DW: Dokładnie tak.

JW: Chcę tutaj powiedzieć: zero chemii rozpylanej w powietrzu.

DW: Dobrze. Prawie wyskakuję z krzesła. Nie mogę się doczekać aż omówimy resztę tych rzeczy. Spotkamy się z wami następnym razem, by zakończyć naszą dyskusję na temat Wielkiego Rozbłysku Słonecznego tutaj w programie "Kosmiczne Ujawnienie". Naszymi specjalnymi gośćmi są Jay Weidner i Corey Goode. Do zobaczenia następnym razem i dziękuję za uwagę.

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński